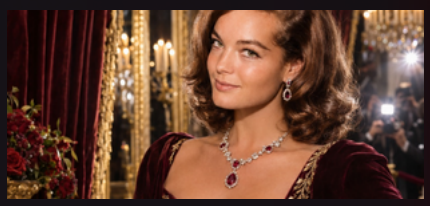
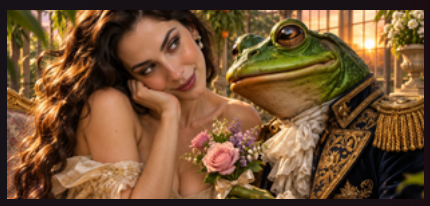
AWWW-CZAREK

NR 14 • LISTOPAD 2026 • WIĘCEJ NIŻ PLOTKI



FATIMA CHCE TRONU! • 3



ROMANS?!
HERGEMON I ADELAIDE • 4



MOŻE ZA ROK BĘDĘ BETONIARKĄ! • 7–8

Wszystkie

NIEŚLUBNE DZIECI KRZYSZTOFA HANSA

OTWIERAMY RODZINNY ALBUM! • STRONY 9–10

ZNOWU WIEMY *za dużo!*

Kochani!

Ledwo odpoczęliście po pierwszym wydaniu, a my już szykujemy drugie, coraz lepsze, coraz bardziej dopracowane i atrakcyjniejsze. Możliwości, jakie dają nam odpowiednie narzędzia sprawiają, że nasze kamery jeszcze sprawniej wychwytują informacje i pozwalają nam na wyciąganie okropnie dokładnych wniosków.

Dlatego też nie zdziwcie się, jeżeli w tym lub następnym wydaniu znajdziecie również siebie. A dla tych, którzy czytają wstępy mamy pytanie - ile byście zapłacili za Awww-Czarka, gdyby nie był publiczny? Czy jest warty cokolwiek?

Pozdrowionka do więzienia dla Hohenburgów czwartego pokolenia i lecimy!



W TYM NUMERZE

3 FATIMA CHCE CAŁEGO TRONU
KOCIA SIATKA SZPIEGOWSKA

4 HERGEMON + ADELAIDE

5 WRÓŻBITA ALFRED

6 CO SIĘ DZIAŁO W FERZE?

7–8 MOŻE ZA ROK BĘDĘ BETONIARKĄ!
WYWIAD NA WYŁĄCZNOŚĆ!

9–10 WSZYSTKIE NIEŚLUBNE DZIECI KRZYSZTOFA HANSA

11 O NIĄ WCIĄŻ WALCZĄ

12 KLUCZ DO SERCA RADCY
PREFEKT PO GODZINACH

13 WOKÓŁ RIHANNY

FATIMA CHCE CAŁEGO TRONU!



Dotychczas żona Jego Książęcej Wysokości Arkadiusza Maksymiliana. Kto by pomyślał, że po zakończonym panowaniu będzie jej mało władzy i zdecyduje się o walkę w elekcji książęcej?

Bo na pewno nie my!

Jedno jest pewne. Korona jej z głowy z tego tytułu nie spadnie, a może nawet pojawi się ponownie na głowie Chojnackich. Zapytaliśmy o komentarz Jego Książęcą Wysokość Arkadiusza, ale wyraźnie niezadowolony wymamrotał tylko coś o tym, że miał nadzieję odpoczywać w Koronowie, a tutaj musi znowu się przepychać z Radą Ministrów.

Chociaż my myślimy, że po prostu brakuje mi tej stabilności jego establishmentu i po prostu wycofał się, żeby dalej pociągać za sznurki. A Księżna po prostu się do tego idealnie nadaje - nawet nie będzie trzeba nic zmieniać na Dworze Książęcym. (poza porządkami po Regencie)

KOCIA SIATKA SZPIEGOWSKA



Nie tak dalej jak wczoraj można było usłyszeć komunikat Ministra Infrastruktury i Rozwoju o możliwości adopcji kota. Nikt oczywiście nie potwierdził tych informacji, ale te koty, to w uszach mają podsłuch, w oczach kamery, a w Ministerstwie Infrastruktury i Rozwoju ostatnio rozpoczęto montaż ogromnej siatki monitorów.

Oczywiście, MIiR odmawia komentarza, ale przez uchylone okno można było usłyszeć jak zdaje relację Podkanclerzemu.

“Teraz już nas nie odsuną od władzy. Mamy haki na każdego”.

HERGEMON + *Adelaide*



Najpierw wspólne spacery. Potem bal maskowy i ucieczka w stylu Kopciuszka. Czy tym razem pantofelek wystarczy, żeby zauroczyć Arcyksięcia?

MYŚLIMY, ŻE TAK!

Adelaide już od dłuższego czasu wydaje się być zainteresowana romansem z Arcyksięciem Hergemonem i toczy zaawansowaną grę wokół teutońskiego arystokraty. Nie da się jednak ukryć, że to ona jest rozgrywana przez Wojciecha, który pod płaszczykiem niedostępnego coraz zwinniej owija sobie wokół palca loki Prezydent Grodziska.

Zresztą, ich wspólna historia już sięga miesięcy, a emocje, jakich doświadczyli są po prostu idealne do opowiadania podłym dzieciom, jak łobuzują.

Bo kto by się nie bał, kiedy w dworku na przedmieściach napada Cię wariat z siekierą?

W redakcji nie wątpimy w to, że są dla siebie stworzeni, chociaż Prezydent Muratyki Kaspar Waksman łatwo ręki Adelaide nie odda. Poniekąd jednak, raczej nie ma do zaoferowania więcej niż Arcyksiążę. Pytanie tylko, czy gorący pocałunek zadziała jak w baśniach i z przystojnego Żaboczłeka dostaniemy Księcia nie z bajki?

ALFRED JUŻ WIE!



Alfred przetarł kulę rękawem i zażądał dopłaty za szkody moralne. Przyszłość Sarmacji wygląda bowiem tak, jakby ktoś pomylił 2026 z 2016. Czy jesteście gotowi przeżyć ten sam szok, którego doznał zaglądając w przyszłość?

1. Czterech książąt w 2 lata

Widzę w kuli 4 mitry, każda na innej głowie. Wśród nich jedna znajoma i trzy całkowicie nowe. Pod drugą znaleźć możemy kobietę niewiarygodnej urody, ale też ze spojrzeniem przebiegłym i nieprzewidywalnym. W jej stronę leci czarna sowa, a leci od strony Teutonii.

2. Złamane serce

Widzę w kuli ogromne serce. Pełne miłości i nadziei. Miłości ognistej, która aż się wylewa. Ale serce zniszczone. Strzaskane na setki kawałków, a pod nim płatki szarotek. Widzę również kobietę odchodzącą z najbliższym przyjacielem. Kogoś czeka prawdziwa próba przyjaźni.

3. Kula zapełniła się błękitem

Błękit towarzyszył nam przy trzeciej wróżbie, nie pozwalając na dojrzenie większej ilości szczegółów. Beton będzie blokował zmiany, ale skruszony zostanie od spodu, przez... jednorożca. W tle widzę również twarz nieznajomą, acz legendarną. Odolan. Zwitariusz.

4. Złość rodzinie szkodzi

Widzę dwóch mężczyzn. Patrzą na siebie z nienawiścią. Wokół nich liczna młodzież, jak również starszyzna. Wszyscy z chłodnymi spojrzeniami. Mężczyźni składają podpisy, a następnie podają sobie dłonie, uśmiechając się do zdjęć robionych przez prasę. Czy to pokój, czy deklaracja wojny - kula nie pokazuje.

CO SIĘ DZIAŁO *W FERZE?*



Po powrocie z Friedensberga Kryspin von Lichtenstein i Daniel Krak wybrali się na romantyczną kolację. Walizki mogły poczekać. Dla tej pary znacznie pilniejszą sprawą okazał się stolik dla dwóch.

Tuż po konferencji prasowej widać było, że Kryspin gdzieś się spieszy, a samolot służbowy z Friedensberga nie miał powodów, żeby opóźniać odlot Kanclerza. Nasza redakcja zajęła się tym, aby dowiedzieć się, gdzie w Ferze przepadł na cały wieczór Kanclerz. Bo w gabinecie kanclerskim go nie zastaliśmy. Jak się okazało, Regent również tego wieczoru opuścił pałac książęcy. No i jak myślicie, że te sprawy nie były powiązane, to jesteście w grubym błędzie!

Świece, homary z czerwonym winem i kanclerska wiśnióweczka to coś, co gościło na stole w luksusowej restauracji Grande Finale w samym centrum Feru. Śmiechom nie było końca, tak samo jak wzajemnym spojrzeniom. Mamy wrażenie, że zostaliśmy przyłapani i nie udało nam się uchwycić chwili pocałunku, a ostatecznie zostaliśmy wyproszeni przez ochronę, ale przez otwarte okno udało nam się jeszcze usłyszeć jak zamawiają wspólny pokój z jednym łóżkiem King Size.

SAGAN SZUKA GUZA?

August, sagan Amatorii, najwyraźniej uznał, że zwykłe rządzenie nie dostarcza już dostatecznej liczby emocji. Gdzie inni widzą zamkniętą sprawę, on dostrzega świetny powód, żeby jeszcze raz zapukać. Najlepiej pięścią. Dwór uspokaja: to tylko zainteresowanie otoczeniem. Otoczenie w odpowiedzi zamówiło mocniejsze drzwi. Redakcja życzy saganowi znalezienia tego, czego szuka. Oby problem nie znalazł go pierwszy.

MOŻE ZA ROK *będę betoniarką!*



Rozmawia Alfred Fabian (AF)
Odpowiada Franciszek (FK)
AF: Cześć, Franek! Mogę zająć chwilę?
FK: Tak.

AF: Och, świetnie. Miło, że znalazłeś dla mnie czas. Co cię zachęciło do startu w elekcji? Niespełniona ambicja, chęć udowodnienia sobie czegoś, podszepty rodziny urzędującej na Nordacie?

FK: Widzisz, gdy wszedłem dwa lata temu na teren Księstwa, pierwsze, co sobie obiecałem (a była to dziwna obietnica), to że kiedyś wystartuję w wolnej elekcji. A poza tym znany przecież jestem głównie jako polityk i nie wiem, jak mogłoby mnie zabraknąć w elekcji. Nie ma to na pewno powiązania z jakimiś namowami z zagranicy czy coś w tym stylu.

AF: Hah, no tak, nie da się ukryć, że akurat z polityką to Ci i po drodze, i niekoniecznie. A jakiego wyniku się spodziewasz? Przebijesz Hansa, jak się w ogóle zgłosi, czy planujesz iść na rekord (przypominam, najmniej dotychczas to jeden głos o wadze 1)?

FK: Spodziewam się, że prawdopodobnie osiągnę najniższy wynik. No, mam niepopularne poglądy i raczej większość osób za mną nie przepada. Jednak zamierzam walczyć do ostatniej kropli krwi. Myślę, że wygra albo Kryspin, albo Fatima, EWENTUALNIE Anastasia. Pewnie na przedostatnim będzie Hans, a na czwartym Rihanna. Uważam, iż takie wyniki są najbardziej realistyczne.

AF: No cóż, walka o ostatnie miejsce z Hansem może być trudna, a na pewno znajdą się śmieszki, które oddadzą na Ciebie głos. Jestem pewny, że będziesz bardziej zadowolony ze swojego wyniku, niż Ci się wydaje. A na kogo Ty oddasz swój głos pierwszej preferencji? Jesteś Team Kryspin, Team Fatima, a może Team Żabolud?

FK: W pierwszej kolejności oddam głos, jak każdy (nie)szanujący się człowiek, na siebie XD. Pewnie w drugiej kolejności na Krzysia, później na Rihannę, a dalej sobie losowanko zrobię, bo później to tylko beton, więc de facto to samo. Najlepiej z betonu na nikogo bym nie oddawał głosu, ale no cóż, taki system, co zrobić.

POLITYKA, BETON I MAJONEZ!



AF: Nie jestem pewny, ale głos „Przeciw Wszystkim” to też kandydat. Można dać przed betonem. Twoje poglądy są dosyć kontrowersyjne, ale też często się zmieniają. Nadal pamiętam Twoje pierwsze dni w Sarmacji i poglądy, jakie prezentujesz, zmieniły się dosyć mocno. Czy myślisz, że już całkiem je ukształtowałeś, czy jeszcze wymagają dopracowania? A może za kilka lat będziesz Gibsonistą?

FK: Widzisz, od monarchisty do republikanina to dość skomplikowana droga. Tylko w jednym pozostałem jednolity: w tym, że moje poglądy są kontrowersyjne XD. Myślę, że dalej będą się kształtowały. Z czasem zmienia się perspektywa i realia, może za rok będę betoniarką XD. Ostatecznie jednak nie wiadomo, co będzie, trudno stwierdzić, co przyniesie los.

„Najlepszy majonez jest oczywiście domowy”

AF: Do wyborów jeszcze zostało trochę czasu i możliwe, że po elekcji książęcej dojdzie do poważniejszych przetasowań. Czy widzisz dla siebie miejsce w obecnej polityce Sarmacji? Czy planujesz budować pozycję przed następnymi wyborami do Sejmu?

FK: Mam nadzieję, że dojdzie do długo oczekiwanych zmian. Sam od dawna planuję stworzyć ruch opozycyjny złożony z różnych ludzi o różnych poglądach, z jednym celem. Ale to temat na co innego. W polityce sarmackiej widzę zawsze miejsce dla siebie i nie wiem, co musiałoby się stać, żebym przestał je widzieć. Pozycję staram się budować od dawna, jak widać, średnio mi to wychodzi. Choć myślę, że w końcu uda mi się zdobyć coś tego rodzaju.

AF: Odchodząc trochę od tematów politycznych. Ostatnio mamy też trochę aferek w Trybunale. Chyba tą, która przeszła największym echem póki co, jest Leszek kontra Adelaide. Myślisz, że słusznie Leszek ostrzega przed bardzo prowokacyjną siostrą Fatimy, czy może tym razem faktycznie powinien ugryźć się w język i przesadził?

FK: A szczerze, mało mnie interesuje to, co się dzieje w Trybunale. Cytując Urbana: „A ja mam to w dupie”. Nie śledziłem tej sprawy, więc nie wiem trochę, jak się wypowiedzieć. Jakoś mało mnie interesują konflikty byłej mojego ojca. Nie ma w tym dla mnie po prostu nic ciekawego.

AF: No i słusznie, odcięcie się od pasożytniczych odnóg czasami pozwala na trzeźwe spojrzenie na świat. Na koniec jeszcze. W kuluarach krążą wieści, że Arek nie zamierza być utrzymankiem i niedługo Fatima będzie wolna. Nasi informatorzy już potwierdzili, że połowa kandydatów wzdycha do byłej Księżnej. Jesteś w tej grupie?

FK: Chyba jestem ostatnią osobą, która zalecałaby się do Fatimki XD. Przynajmniej Fatima, jak sama nie zostanie księżną, to ma jakieś szanse na zostanie księżną małżonką. Choć nie mówię, śmiesznie by było, gdyby Arek został księciem małżonkiem.

AF: Haha, a już myślałem, że jednak robisz sobie nadzieje. Ostatnie pytanie. Jaki majonez najlepszy?

FK: Najlepszy majonez jest oczywiście domowy. Z jajek od szczęśliwej kurki. Z takim też później prowadzi się najciekawsze konwersacje.

AF: Dziękuję serdecznie za poświęcony czas! To ostatnia chwila, żeby kogoś pozdrowić ;)

FK: Pozdrawiam mojego kota Marcina i całą galaktykę.

HANSIE, MAMY PYTANIA!

WSZYSTKIE NIEŚLUBNE DZIECI KRZYSZTOFA HANSA



Kiedy ostatni raz Krzysztof Hans pojawił się na balu maskowym z Aleksandrą Jasnewską i jej córką, na salonach zagrzmiało. Bowiem okazuje się, że w Stowarzyszeniu Nova Prezes ma nie tylko członkinie, ale również ich następczynie.

Nasza redakcja nie próżnowała. Z różnych stron dochodziły do nas informacje, że Prezes Hans może być zamieszany w liczne afery alimentowe. Ilość tych informacji przekroczyła jednak nasze oczekiwania, a my sami doznaliśmy szoku.

Okazuje się, że Prezes Hans pod przykrywką Stowarzyszenia zadbał sobie o to, żeby jego liczne potomstwo głosowało na niego w wyborach do Sejmu na starość, gwarantując sobie miejsce w ławach.

Jak to jednak bywa, czasami nawet najlepszy plan pali na panewce, a jedna z członkiń Stowarzyszenia Nova miała już dosyć milczenia. Dlatego zaprosiliśmy ją do studia i dokładnie prześledziliśmy historie miłosne Krzysztofa Hansa.

Efekty nas przeraziły bardziej, niż wróżby Wróżbity Alfreda. Jeżeli nie macie nerwów, lepiej pomińcie ten artykuł!

CIĄG DALSZY NA STRONIE 10

CZY TO ABY NA PEWNO WSZYSCY?



Łącznie 14 córek i 3 synów. Jeszcze nie wiemy, który z nich zostanie przyszłym prezesem stowarzyszenia. Najstarsza z nich ma już 21 lat, najmłodsza 4 latka. Prezes nie próżnował przez te wszystkie lata.

Dwie córki z Prezes Jasnewską - 21 letnia Matylda oraz 19 letnia Ksenia. Niestety po 3 latach zdecydowali się na rozstanie. To właśnie Ksenię można było zobaczyć towarzyszącą rodzicom na balu. Po prawie 20 latach znowu widujemy ich razem. Prezes Jasnewska miała też trochę większy brzuszek i odmawiała serwowanego wina.

Następny 18-letni Wincenty. Posługuje się nazwiskiem Arped-Winnicki, ale zdecydowanie z Prezesem Hansem łączą go tylko więzy krwi.

Potem Żaneta oraz Hiacynta, bliźniaczki z łona Tamary Starskiej, mające aktualnie po 14 lat. Nie ułożyło się im, a po roku związku Tamara uciekła. Podobno Prezes stosował przemoc siłową, gdy ta odmawiała kolejnego dziecka

Najdłużej, bo aż 6 lat Prezes spędził z Edytą Słowacką. Razem z nią miał aż 7 dzieci - Martę i Edytę, obie po 11 lat, Wojciecha, który obecnie ma 10 lat, Wandę i Aleksandra - 8 lat, Krystynę - 7 lat i Urszulę - 6 lat.

No i oczywiście, dwie perełki, o których wiemy najmniej. Amelia aktualnie ma 18 lat. Nie wiemy, kto jest matką, a sama dziewczyna deklaruje, że jest córką Prezesa. Testy DNA to potwierdzają, ale nie mówi o tym, kto ją wychowywał.

Na koniec dotychczas spędzająca czas w czarnoleskim sierocińcu Tamara, która w tym roku skończyła 13 lat. Jej matki również nigdy nie poznaliśmy, ale z pewnością była poza strukturami Stowarzyszenia Nova.

O NIĄ WCIĄŻ WALCZĄ!

Abdykacja nie zakończyła niczego. Elekcja tylko podniosła temperaturę. Kto liczył, że wokół Fatimy wreszcie zrobi się spokojnie, najwyraźniej nie zna jej wielbicieli.

BUKIETY MOGĄ POCZEKAĆ!

Fatima może i opuściła Pałac Książęcy, ale jej liczni wielbiciele nie dopuścili, aby o nich zapomniała. Codziennie przy furtce w Koronowie leży bukiet kwiatów, butelka wina i liścik miłosny. Niestety, nie udało nam się dotrzeć do treści liścików, ale nasze kamery uchwyciły kilka znanych twarzy. Wśród nich Joachima Carghalo, Krzysztof Hans, Vanderlei Bouboulina Alatriste (podający się za jej ojca nota bene!), a także Alfred Jerzy Potocki.

Większość liścików ląduje w koszu, ale część z nich Fatima czyta sama i wyraźnie selekcjonuje te, które są od konkretnej osoby (w notesie widać tylko jeden charakter pisma). Oczywiście, kwiatów i wina nie odmawia w ogóle, a bukiety zdobią dumnie okna Dworku w Koronowie.

Walka o serce Fatimy więc nie ustała, pytanie tylko, czy Arkadiusz wytrzyma konkurencję, czy uzna, że ma tego wszystkiego dosyć? Nawet najtrwadszemu zawodnikowi może się odechcicieć, kiedy jego partnerka będzie mu mówiła, że na jego miejsce czeka już 5 kolejnych.





MIŁOŚĆ MA DZISIAJ WOLNE

KLUCZ DO SERCA RADCY

Podobno każdy ma swoją słabość. Orjon najwyraźniej przechowuje ją w miejscu, do którego nikt nie dostał klucza.

Próbowano komplementów, długich rozmów i przypadkowych spotkań, które starannie zaplanowano trzy dni wcześniej. Rezultat pozostaje ten sam: na uprzejmym uśmiechu się kończy. Nasz informator twierdzi, że serce Orjona ma więcej zabezpieczeń niż pałacowy skarbiec.

Niektórzy widzą w tym chłód. Redakcja widzi człowieka, który po prostu nie zamierza obiecywać miłości każdemu, kto ładnie ustawi się do zdjęcia. To bardzo niewygodne dla naszej gazety. Prosimy więc o odrobinę współpracy: choć jedno dłuższe spojrzenie, żeby następny numer miał z czego żyć.

Sumernia od tego nie upadnie, a konklawe i tak się uda doprowadzić do końca!

SIERGIUSZ NIE SZUKA MIŁOŚCI

PREFEKT PO GODZINACH

Kiedy większość z nas po ciężkim dniu pracy idzie zrelaksować się na mieście i znieczulić betonówką, Prefekt Generalny pozwala na to, aby nierząd na wieczornych ulicach Grodziska trwał w najlepsze. Bowiem czekają na niego jego najwięksi strażnicy - stado kotów.

Tak, od kotów ostatnio roi się w Sarmacji, ale nie bez powodu przecież. Dla Siergiusza to więcej niż rodzina. Kto myśli, że Baridajski Sierpień wybuchnął z powodów politycznych nie wie o tym, co w sierpniu 2016 Sierg spotkał pod domem. To była zemsta na mordercach, nie wybuch młodzieńczego gniewu.



WSZYSCY CHCĄ BYĆ W JEJ KADRZE!

RIHANNA

Po ogłoszeniu kandydatury w elekcji książęcej wyraźnie zagrzmiało, a kluby do których wstąpiła po drodze rozgrzała do czerwoności. Selfie zrobiła sobie co nie miara, tylko czy na pewno wie z kim?

Znajomość na jedno zdjęcie

Do Rihanny dostać się wcale nie było łatwo, szczególnie kiedy wiele osób podawało się za przyjaciół z dawnych lat. Część z nich została przywitana z uśmiechem prawdziwym, a część tylko z udawanym. Nadal nie wiemy, którym została poczęstowana nasza redakcja.

Jak się pan nazywa?

Nasz informator był świadkiem wyjątkowo wzruszającego spotkania. Pewien młody arystokrata zaczął wspominać z Rihanną ich stare dobre czasy. Podobno razem sporo przeszli, zawsze mógł na nią liczyć i od początku wiedział, że daleko zajdzie. Rihanna przyjrzała mu się uważnie i zapytała, jak właściwie się nazywa. Speszony nie odpowiedział.

Przyszliście spłacić długi?

Nie on jeden miał jednak ochotę na bliższą znajomość. Jeden chciał wspólnego zdjęcia, drugi proponował wywiad, trzeci już opowiadał dookoła, że z Rihanną szykują coś dużego. Ona najwyraźniej jeszcze o tym nie wiedziała, ale przecież nie można gwiazdy zamęczać wszystkimi szczegółami.

W końcu miała zapytać, czy któryś z obecnych przyszedł oddać jej pożyczone liberty.

Nie wiemy, czy ktokolwiek rzeczywiście był jej coś winien. Wiemy natomiast, że chwilę później przy stoliku zrobiło się znacznie luźniej. Nasz fotograf zdążył uchwycić tylko plecy. Też opublikujemy. Może chociaż po nich Rihanna rozpozna swoich najbliższych przyjaciół.